

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy
 GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczy Szkołnej.
 STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Juczevska.
 WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

№ 217, Wtorek 22 września 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Krypta królewska w podziemiach Katedry Odnalezienie zwłok Aleksandra Jagiellończyka, królowych Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny

DONIOSŁE WYNIKI POSZUKIWAŃ W BAZYLICE WILEŃSKIEJ

W zbudzonym grobie

Wczoraj po południu gruchnęła wieść o historycznym, epokowym odkryciu w Katedrze Wileńskiej. Ponieważ od dłuższego czasu obiegiwały różne wersje na ten temat, czekamy aż ukaże się w tej sprawie dawno upra-

W dalszym ciągu planowych poszukiwań, prowadzonych pod kierunkiem profesora U. S. B. Juljusza Kłosa w podziemiach Bazyliki wileńskiej w związku z zabezpieczeniem jej fundamentów, odkryto w dniu 21 września 1931 r. w głównej nawie tuż przed presbiterjum kryptę średniowieczną, sklepioną ostrołukowo, zamurowaną bardzo starannie, bez żadnego wejścia do Bazyliki. Zastępca kierownika robót, architekt Jan Pekszo pierwszy odnalazł kryptę i dostęp do niej po usunięciu posadzki i gruzu. O godzinie 13 do krypty tej wszedł rektor Bazyliki ks. prałat Sawicki, kierownik robót prof. Kłos, konserwator dr. Lorentz, profesor U. S. B. Ferdynand Ruszczyk, dr. Morelowski i architekt Pekszo i stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że krypta zawiera szczątki królewskie. Niezwłocznie zawiadomieni o odkryciu wojewoda wileński Zygmunt Bęczkowiec, metropolita ks. arcybiskup Jałbrzykowski, ks. biskup Michalkiewicz, przewodniczący komitetu ratowania Bazyliki, ks. biskup dr. Władysław Bandurski, przedstawiciel U. S. B. prorektor ks. Falkowski, reprezentant miasta Wilna wice-prezydent inż. Czyż, wszedł o godz. 14 do krypty, mieszczącej zwłoki królewskie. Stwierdzono, że krypta wskutek starannego zamaskowania jej nie była otwierana od początku XVII stulecia. W krypte znajdują się zwłoki: króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety pierwszej żony króla Zygmunta Augusta oraz królowej Barbary Radziwiłłówny.

Na czaszce króla Aleksandra Jagiellończyka zachowała się korona pogrzebowa, nosząca wybitne cechy stylowe początku XVI wieku o znamionach okresu przejściowego między gotykami i renesansem. Obok zwłok królowej Elżbiety znaleziono koronę pogrzebowa, złoty łańcuszek oraz współczesną tabliczkę srebrną, pochodzącą z trumny, z długim napisem łacińskim, określającym imię i tytuły królowej.

Na najlepiej zachowanej obitej złotogłowie renesansowym trumnie królowej Barbary Radziwiłłówny, znaleziono podobną tabliczkę z herbami Polski, Litwy i rodu Radziwiłłów (herb „3 Trąby”) oraz z łacińskim napisem, analogicznie dotyczącym tej królowej.

Trumny króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety wskutek zbudowania zupełnie się rozpadły. Pierwotna podłoga drewniana również zbudowała. Na dnie krypty widnieje płytka warstwa wody gruntowej. Kryptę i całą jej zawartość pozostawiono nietkniętą do chwili przeprowadzenia szczegółowych badań naukowych. Przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia otworu wejściowego i prowizorycznego ogrodzenia całej odkrytej przestrzeni.

Miejsce to ze względu na majestat zwłok królewskich będzie stosownie udekorowane. Przy grobach postawiona straż honorowa.

Jest już jedenasta w nocy kiedy dobijam się do Katedry, prosząc o łaskę x. prałata Sawickiego. Nie mogę dopuścić aby drzewiczki zamurowano przed tem, niż zdąży zobaczyć. Są wszyscy prałat Sawicki, Ruszczyk, Morelowski, Kłos, Pekszo,—wzrusze-



Aleksander Jagiellończyk



Barbara Radziwiłłówna.

gniony komunikat oficjalny. O godzinie 5-jej popołudniu otrzymaliśmy urzędowe potwierdzenie o wypadku. Obejrzać na miejscu! jak się to stało? za czyją sprawą? kto był pierwszy, czyje oczy ujrzały od trzech wieków ukryte korony? i święte dla nas szczątki królewskie!...

Zawdzięczając uprzejmości ks. prałata Sawickiego, rektora Katedry, udaje się nam dotrzeć do wnętrza i ujrzyć na własne oczy to, czego pokolenia całe szukały daremnie w ciągu stułeci. Bezpośrednim odkrywcą grobów królewskich jest architekt Jan Pekszo, zastępca kierownika robót w Katedrze. Stało się to w ten sposób, iż prowadząc roboty, mające na celu ustalenie rysunku fundamentów Bazyliki, zdjęto znaczną część posadzki Nawy Głównej i kopano głębiej. W ten sposób można było ustalić, gdzie znajduje się lity, fundamentalny mur. Ale wprawne oko architekta, o którym powiadają, że czyta z cegły, jak z książki, rozróżnia rzeczy dla laika niezrozumiałe. Wśród zbitej masy cegły widzi on mur t. zw. sklepieniowy. Co to znaczy? To znaczy, że pod tym murem jest sklepienie, mogą być lochy, krypty, piwnice, sklepy.

Kopano właśnie w środku Nawy Głównej. Już, już miano zasypać rozpoczęte roboty, ale narazie pozostało wszystko po staremu. Temu zawiadzić należy olbrzymie odkrycie.

Wczoraj rano architekt Pekszo, spodziewając się natrafić w tym miejscu na nieznaną skłep, wydał odpowiednie zarządzenia. Stuknęły kilofy, a po pewnym czasie uderzyły w pustkę... Otwór! Światło latarki elektrycznej padło wewnątrz. Powiadomiono natychmiast kierownictwo robót, władze kościelne i t. d.

Trudno jest się dostać do wnętrza. Zaledwie mały otwór, przez który człowiek może się przecisnąć, prawie wisząc na rękach. Kilka metrów w dół. Na małej ławeczce migają ognie świateł. Obok siedzi ksiądz sprawujący warte przy zwłokach. Latarnia oświetla wnętrze. Krypta, o ostrołukowym sklepieniu, dobrze zachowana, ale ledwo zdążył wzrok śliznąć się po ścianach sklepienia pada w dół, gdzie nieomal u samego wejścia widnieje czaszka z koroną... To szczątki Króla Aleksandra Jagiellończyka.

Król Aleksander leży nawprost wybitego otworu. Obok, po prawej stronie, trumna Królowej Barbary Radziwiłłówny. Najlepiej zachowana. Głowy

Jak natrafiono na kryptę

(Rozmowa z rektorem Bazyliki ks. prałatem Sawickim)

Ksiądz prałat Sawickiego, proboszcza Bazyliki znajdujemy w nawie głównej, czuwającego nad robotami.

— W jaki sposób natrafiono na kryptę z trumnami królewskimi, zapytujemy.
 — Przed kilku dniami, w czasie badania fundamentów w nawie środkowej, natrafiono na sklepienie, świadczące o egzystencji w tem miejscu podziemi.

Celem zbadania tych podziemi zrobiono otwór. Działo się to w mojej obecności, to też poleciłem wstrzymać roboty aż do przybycia na miejsce komisji, w obecności której dopiero otwór powiększono i wkroczone do wnętrza krypty.

Wyniki tych, początkowych badań, są już znane, nie będę więc o nich mówić.

— W komunikacie urzędowym mówi się o wracie honorowej, może więc zechce nam ks. prałat wyjaśnić, o jakiej to wracie mowa?
 — Dział jeszcze nie o tem powieścić nie mogę. Jak pan widzi obecnie szczątki królewskie pilnie duchowieństwo. Przez cały czas robót jeden z księży, na zmianę, przebywa w krypte, uważając, aby nie było poruszone, a nawet dotknięte.

Pozatem stale jest tu ktoś z dozoru technicznego, Panowie technicy nie opuszczają robot ani na chwilę.

— Coż można więcej powiedzieć?
 Świątynia została zamknięta i do czasu

ukończenia prac, mających na celu zabezpieczenie szczątków królewskich nikt, prócz zainteresowanych, nie będzie dopuszczony. O dalszych losach szczątków królewskich decyzyjnie zapadnie za kilka dni, o czem podane zostanie do wiadomości ogólnej, W. T.

Architekt Pekszo odnalazł trzecią koronę Barbary Radziwiłłówny

O godzinie 7 m. 30 poza odkrytymi już koronami, w chwili, gdy prześwietlano latarką elektryczną szczątki królewskie w odnalezionej krypte, architekt

Wywiad z prof. Juljuszem Kłosem

Prof. Juljusz Kłos jest tym, komu powierzone zostało b. odpowiedzialne i trudne zadanie. Przeprowadzenie prac w podziemiach Bazyliki Wileńskiej. Pod jego kierownictwem prowadzone są prace, w wyniku których dokonano wiekopomnego dzieła odnalezienia zwłok królewskich.

Rozpoczynamy rozmowę od pytania, jak jest historia odnalezionych zwłok.

— Po kanonizacji św. Kazimierza Król Zygmunt Waza postanowił wybudować dla swą kaplicę, gdyż kaplica królewska (dzisiejsza Wotłowiczowska) była zbyt ciasna.

W tym celu wszedł w porozumienie z biskupem Wotłowiczem (w roku 1623), na mocy którego odstąpił ks. biskupowi ówczesna królewska kaplica (obecnie Niepokalana Poczęcia) w zamian za narozną, obecną św. Kazimierza, tak, aby po zbudowaniu fundamentów można było urządzić pod nią kryptę.

Wówczas to trumny znalezione obecnie, a więc: królowych Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny oraz króla Aleksandra Jagiellończyka przeniesione zostały czasowo do średniowiecznej krypty gotyckiej, znajdującej się pod nawą główną, przed presbiterjum.

Zwłoki przeniesiono w zwykłych drewnianych trumnach, bowiem, jak już zaznaczyłem, liczo nie się z czasem tylko przebywaniem ich w tej krypte.

Następnie zapewne, po przekonaniu się, że woda podskórna uniemożliwiała roboty, zaniechano prac i, co było dalszą konsekwencją, zamurowano kryptę mieszczącą zwłoki królewskie, pozostawiając je tam na zawsze.

Nie wiedział o ich miejscu spoczynku nikt, a przynajmniej b. nieliczne grono wtajemniczonych, to też nie odnaleźli ich następnie ani Koczy, ani Gucewicz.

— Kiedy zakończona była budowa kaplicy Wotłowiczowskiej?

— Budował ją Dankiers-Dery od roku 1623 i ukończył prace w 1630 r. W sześć lat później wykończona została kaplica św. Kazimierza.

— Jakże prace prowadzone są obecnie w odnalezionej krypte i jakie są zamierzenia Komitetu?

— Zaczniemy od tego, że dorobimy dziś jeszcze mocne drzwi żelazne. Nie możemy narażać się na ewentualne włamanie.

W najbliższym czasie, trudno mi określić kiedy, specjalna komisja lekarska zbada kości (dotychczas nie było ruszane), a wówczas dopiero szczątki królewskie zostaną włożone do prowizorycznych trumien i umieszczone w jednej z kaplic bocznych, do czasu uroczystego przewiezienia ich do mauzoleum królewskiego.

— Mauzoleum królewskiego?

— Pewno powstanie projekt budowy mauzoleum, przypuszczalnie pod kaplicą św. Kazimierza. (Dziś woda podskórna nie jest już przeszkodą niedoprzewycięzienia).

Uroczystości ta, z uwagi na majestat królewski, jakim będzie owiana, odbędzie się prawdopodobnie z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu.

Zresztą przedewszystkiem o tem mówić.

Ponieważ w mści testamentu króla Zygmunta, trumny królowych: Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny miały być umieszczone w podziemiach kościoła św. Anny, powstał projekt wykonania obecnie tego testamentu. Powtarzam, wysunięty został projekt.

W komunikacie, nadesłanym wczoraj do Redakcji mówi się o dwóch koronach, znalezionych w krypte, a następnie mówi się o trzech. Ileż ich znaleziono i co jeszcze?

— Dwie korony leżą na wierzchu, to też po pierwszym, powiedzmy, pobieżnym zbadaniu krypty podaliśmy o nich. Następnie zawieszono trzecią, w trumnie Barbary Radziwiłłówny.

Resztą trumny zbudowały i zasynowane zakrywała ją. Zresztą przedewszystkiem i o tem mówić teraz.

Wówczas to trumny znalezione obecnie, a więc: królowych Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny oraz króla Aleksandra Jagiellończyka przeniesione zostały czasowo do średniowiecznej krypty gotyckiej, znajdującej się pod nawą główną, przed presbiterjum.

Zwłoki przeniesiono w zwykłych drewnianych trumnach, bowiem, jak już zaznaczyłem, liczo nie się z czasem tylko przebywaniem ich w tej krypte.

Następnie zapewne, po przekonaniu się, że woda podskórna uniemożliwiała roboty, zaniechano prac i, co było dalszą konsekwencją, zamurowano kryptę mieszczącą zwłoki królewskie, pozostawiając je tam na zawsze.

Nie wiedział o ich miejscu spoczynku nikt, a przynajmniej b. nieliczne grono wtajemniczonych, to też nie odnaleźli ich następnie ani Koczy, ani Gucewicz.

— Kiedy zakończona była budowa kaplicy Wotłowiczowskiej?

— Budował ją Dankiers-Dery od roku 1623 i ukończył prace w 1630 r. W sześć lat później wykończona została kaplica św. Kazimierza.

— Jakże prace prowadzone są obecnie w odnalezionej krypte i jakie są zamierzenia Komitetu?

— Zaczniemy od tego, że dorobimy dziś jeszcze mocne drzwi żelazne. Nie możemy narażać się na ewentualne włamanie.

W najbliższym czasie, trudno mi określić kiedy, specjalna komisja lekarska zbada kości (dotychczas nie było ruszane), a wówczas dopiero szczątki królewskie zostaną włożone do prowizorycznych trumien i umieszczone w jednej z kaplic bocznych, do czasu uroczystego przewiezienia ich do mauzoleum królewskiego.

— Mauzoleum królewskiego?

— Pewno powstanie projekt budowy mauzoleum, przypuszczalnie pod kaplicą św. Kazimierza. (Dziś woda podskórna nie jest już przeszkodą niedoprzewycięzienia).

Uroczystości ta, z uwagi na majestat królewski, jakim będzie owiana, odbędzie się prawdopodobnie z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu.

Zresztą przedewszystkiem o tem mówić.

Ponieważ w mści testamentu króla Zygmunta, trumny królowych: Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny miały być umieszczone w podziemiach kościoła św. Anny, powstał projekt wykonania obecnie tego testamentu. Powtarzam, wysunięty został projekt.

W komunikacie, nadesłanym wczoraj do Redakcji mówi się o dwóch koronach, znalezionych w krypte, a następnie mówi się o trzech. Ileż ich znaleziono i co jeszcze?

— Dwie korony leżą na wierzchu, to też po pierwszym, powiedzmy, pobieżnym zbadaniu krypty podaliśmy o nich. Następnie zawieszono trzecią, w trumnie Barbary Radziwiłłówny.

Resztą trumny zbudowały i zasynowane zakrywała ją. Zresztą przedewszystkiem i o tem mówić teraz.

Przeprowadzimy światło, a wówczas będzie dopiero można prowadzić badania. Kto wie, może na dnie trumien znajdują się berła

Dostęp do Bazyliki zamknięty

Ze względu na konieczność uporządkowania dostępu do grobów królewskich i usunięcia gruzów oraz odpowiedniego udekorowania miejsca, w

którym znajdują się zwłoki królewskie. W dniu 22 b. m., to jest we wtorek, Bazylika będzie zamknięta, a nabożeństwa w tym dniu nie będą odprawiane.

WALNE ZBRANIE KOMITETU RATOWANIA BAZYLIKI

Z ze względu na odnalezienie w jednej z krypt Bazyliki Wileńskiej zwłok króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta i królowej Barbary Radziwiłłówny, Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej zaprasza wszystkich członków Komitetu Ogólnego na nadzwyczajne walne zbranie Komitetu, które się odbędzie w dniu 23 września o godzinie 18, w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Za członków Komitetu Ogólnego uważa się wszystkie osoby, które otrzymały zaproszenie na posiedzenie organizacyjne Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej w dniu 17 lipca b. r. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Wrażenie w mieście

Wiadomość o odnalezieniu w podziemiach Bazyliki krypty ze zwłokami królewskimi wywołała w Wilnie zrozu-miałe poruszenie, to też wczorajem wie-le osób przybyło pod Bazylikę, pragnąc przekonać się naocznie.

Spotkał ich zawód, gdyż wejście do świątyni zostało zamknięte, a o-chraniający je posterunek policyjny przepuszczał tylko osoby, które uzyskały na to zezwolenia ks. prałata Sa-wickiego, bądź z uwagi na swe stano-wisko powołane są do nadzoru nad ro-botami, prowadzonymi, bez przerwy, przez całą dobę.

W nocy Bazylika była strzeżona przez specjalnych stróżów oraz policję.

królewskie skierowane są twarzami do ołtarza głównego. Trumna Barbary. Mamy przed sobą kształty czegoś, co przypomina sarkofag. Migające światło latarni pada dalej na srebrne blaszki z herbami. Nasz uprzejmy przewodnik wskazuje miejsce, gdzie wśród kości, zmurszałej odzieży i szczątków trumny wystają końce, przed chwilą właśnie odkryte korony.

Bliżej ściany, jeszcze bardziej na prawo, spoczywają zwłoki królowej Elżbiety. Leczą co to?! Ten, kto pokar pierwszy swemi stopami wkroczył w świętą kryptę, wśród smutnej powagi, nieznanego niczem ciszy, jaka tu musiała od wieków i wieków panować, przy słabym blasku latarki — temu się chce nieomal krzyknąć z podziwu i zachwytu!... Tuż obok, na wystającej przymurówce od prawej ściany krypty, o jedno wyciągnięcie ręki: leży korona. Mała piękna korona królowej. Ślicznie zachowana. Pozłota jej dumnie rozświetla wnętrze grobu. Leży tak obok zdumionych ludzi, jakby do nich przemawiała. Śliczna, koronkowa korona królowej. Wewnątrz łańcuszek srebrny i srebrna tabliczka z napisem łacińskim. Kto tego dokonał? Czyja ręka zdjęła z głowy koronę i łańcuszek i tu je złożyła? Czy była to ręka jakiegoś zbrodniarza w ostatniej chwili

spłoszonego, czy pieczołowite pałce, które uchroniły te przedmioty od niszczącej działalności wilgotnych podziemi? Kiedy? w jakich latach, ba! w jakim wieku? Nikt tego, niewie, a rzecz prawdopodobna, że nigdy się o tem nikt nie dowie napewno; domysły tylko i naukowe hipotezy krążyć mogą wokół tego tajemniczego uczynku.

Tajemniczą więcej ku nam odwieczne mury, sklepienie, cegły.

Podłoga pierwotna drewniana zmurszała jest też doszczętnie. Kości, prócz Barbary, leżą wprost na ziemi wilgotnej, a przedostaje się tam woda podskórna. Najbardziej widoczna czaszka Króla, uwieńczona koroną, ma wyraźne koloryt zielony, zapewne od śnieży i rdzy, spływającej od wieków z metalu. Korona królewska jest pokryta również warstwą zielono - rdzawą. Różni się znacznie, zarówno kształtem jak zachowaniem od korony Elżbiety, nietkniętej zupełnie przez czas. Widocznie na swoim suchym, wysokim miejscu leżąc musiała oddawna.

Wychodzimy, dziękujemy za pozwolenie oglądania tego, co przez trzy wieki pozostało tajemniczą dla oka ludzkiego. Wokół, mimo spóźnionej pory, praca wrę w dalszym ciągu. Bóg raczy wiedzieć, jakich jeszcze odkryć dokonano może...

ni, rozrzewnieni, jak to naprawdę trzeba być w chwili tak uroczystej. Stoją w środku oświetlonej i pustej katedry. Majster Gudejko, robotnicy. Jeden z robotników, który jeszcze nie widział, tak jak ja prosi, żeby go wpuszczono, pokazano.

Trzeba się obrócić i wschodząc tyłem do jamy; drzewiczki żelazne już włożone. Tubki ze światłem elektrycznym rzucają swój blask półślepy, szukający, trzwożliwy. Pierwszą rzecz, którą się dostrzeżę to zieleni czaszki królewskiej Aleksandra. Potem dostrzeżę się koronę na czaszce, potem wzrok się oswaja widzi gołęń, widzi resztki kościotrupa. Teraz od czasu do czasu przemknie się pod światłem szukającej wciąż lampki złotogłów leżący na zwłokach Barbary Radziwiłłówny. Widać fragment tego złotogłowa tak wyraźny, tak piękny, tak szlachetny w złotym deseni na białym tle. Tak jak rysunek korony na głowie Aleksandra Jagiellończyka wszystko takie proste i takie wspaniałe w tchnieniu tego prawdziwego, wczesnego renesansu, który teraz, jak w bajce, jak w marzeniu sennem, tajemnicie swe nam spowiada.

— Ten mur to jeszcze średniowiecze — A ten? — Ten także. — A oto na uboczu nad zwłokami Elżbiety królowej polskiej wielkiej księżnej litewskiej, z domu arcyksiężniczki Habsburskiej ta śliczna, cudna niuziutka korona o dwudziestu ogniwach, złota zewnątrz, zaśniedziałą wewnątrz. Leży tam łańcuszek złoty i tabliczka. Rozróżniam litery, słowa.

Dziś to prawdziwe misterjum, tak wejść do tego grobu, który z temi koronami ze złota i renesansu robi wrażenie nie grobu, lecz jakiejś kolebki, jakiegoś wnętrza kwiatu, gdzie chowa się myśl królewska, gdzie biją jakby wśród tych cegieł i kamieni złote serduszka śpiących tu królowych. Jakież miłe, rzewne, a jakież wielkie wzruszenie. Czuję, że rozumieją to ci, którzy są z mną. Niezapomniana godzina nocna w katedrze w tem grobie zimnych cegieł, który ciagle się wydaje ciepłą kolebką.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasze państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

Rada Woj. B. B. @. R. @ Wilnie

W niedzielę 20 b. m. w południe, w sali miejskiej, odbył się organizacyjny zjazd Rady Wojewódzkiej B.B.W.R., przy udziale zaproszonych gości.

Przybyło kilkuset delegatów z Wilna i prowincji.

W zjeździe uczestniczyli: p. ambasador Tytus Filipowicz, wojewoda wileński Zygmunt Bezczkowski, b. minister poseł Bogusław Miedziński z Warszawy, wiceminister skarbu prof. Wł. Zwadzki, rektor U. S. B. prof. Janusziewicz, najwyższy przedstawiciel sądownictwa, władz administracyjnych, samorządowych, postowie sejmowi i senatorowie, przedstawiciele prasy, organizacyj społecznych i t. d.

Obrazy zajął prezes sen. Witold Abramowicz, poświęcając na wstępie gorące wspomnienie posłowi Tadeuszowi Hołowiczowi, prezesowi Wileńskiego Koła Regionalnego B.B.W.R. Pamięć tragicznie zmarłego uczlił zebrani przez powstanie.

Następnie, na wniosek przewodniczącego, zjazd uchwalił przez aklamację wysłać telegramy: do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, premiera Prystora i pułk. Ślawka.

Prezes Abramowicz podkreśla następnie, że dzisiejszy zjazd jest przełomowym momentem w życiu organizacji wileńskiej, gdyż powoła do życia Radę Wojewódzką, która będzie terenem wymiany zdań przedstawicieli ludności z postami i senatorami. Obecnie, po kilku latach istnienia, B.B.W.R. odzwierca istotnie opinie większości społeczeństwa w państwie, gdyż większość społeczeństwa Polski stanęła na tem stanowisku, że w pracy swej ma na celu dobro całości państwa. Dowodzi to, że wyszliśmy w państwie z ciężkiego okresu walk partyjnych. Głos Rady Wojewódzkiej BBWR w Wilnie, reprezentującej wszystkie powiaty tego kraju, zawazy na terenie sejmowym i przyczyni się do tego, że sejmowicy ludności, będą przez czynników decydujących w miarę możliwości uwzględniane. W końcu podkreślił mowa dobrą wolę i poczucie dobra ogólnego, cechujące ludność tutejszą w stosunku do spraw państwowych.

Następnie zabrał głos b. minister pos. Miedziński, wygłaszając dłuższe i ciekawe przemówienie.

Z kolei wygłosił przemówienie ambasador R. P. w Stanach Zjednoczonych p. Filipowicz.

Przemówienie swe p. ambasador poświęcił omówieniu kryzysu wszechświatowego, zatrzymując się dłużej na obawach tego kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Podkreślił powagę powszechności kryzysu w Europie, p. ambasador stwierdził m. in., że skutki ciężkiej sytuacji ogólnie - światowej dają się również odczuć we wszystkich ważnych sferach państw kuli ziemskiej. W niezmiernie ciężkiej sytuacji okazała się Australia. Z tej powszechności kryzysu widać, jak ścisły związek zachodzi między organizacjami gospodarczymi wszystkich krajów.

W Stanach Zjednoczonych kryzys odbił się niemiernie dotkliwie.

Przyczyną tego stanu rzeczy w Stanach Zjednoczonych — jak stwierdził p. ambasador — jest nadprodukcja.

Produkcja Stanów Zjednoczonych — jak stwierdził pewien ekonomista amerykański — jest tak wielka, że mogłaby zupełnie zasadać taki stan rzeczy, przy którym 2/3 ludności Stanów mogłaby od wczesnej młodości do późnej starości nie robić nic, poza grą w football. Pozostała część ludności, pracując, doskonale zaspokoiłaby wszystkie potrzeby tamtych. Mowa przytacza szereg danych, wymownie ilustrujące rozmiar kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Ilość bezrobotnych wynosi 7 milionów, a według przewidywań pesymistów, tegorocznej zimy dojdzie do 10 milionów. Akcja pomocy bezrobotnym znajduje się w ręku specjalnej rady przy Komitecie ministrów, która koordynuje działalność poszczególnych instytucji społecznych. Współdziałała w tej akcji także Czerwony Krzyż. Bezpośredniej pomocy ze skarbów państwa bezrobotni w Stanach Zje-

dnoczonych — jak wiadomo — nie otrzymują. Szereg poczynań rządu zmierzających do uregulowania życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych. Przedewszystkiem prezydent Hoover wysunął hasło nieredukowania pracy i ilości robotników. W ostatnich czasach powstała myśl przejścia na 5-dniowy dzień pracy. W razie potrzeby rząd ucieska się do bardzo drastycznych środków, zmuszając np. siłą do zamykania części szpławów nartowych dla przeciwdziałania nadprodukcji narty. Chcąc utrzymać ceny zboża na dotychczasowym poziomie, rząd powołał do życia specjalną instytucję Federal Farm Board która zajmuje się akcją skupu zboża w ogromnych ilościach. Pomimo tych wszystkich środków kryzys w Ameryce trwa i obniżenia produkcji nie udało się osiągnąć w tym stopniu, jak się spodziewano. Jako rzecz charakterystyczną podkreśla p. ambasador odchylenie się rządu amerykańskiego od dotychczasowej linii bezwzględnej przestrzegania zasady niewtrącania się do gospodarki prywatnej. Daje się zauważyć pewne odchylenie w przeciwnym kierunku.

Przechodząc do sytuacji w Polsce, p. ambasador Filipowicz zaznacza, że wojna celna z Niemcami okazała się w swych skutkach obecnych korzystną dla Polski. Dzięki niej Polska pozostała niezależną pod względem gospodarczym od Niemiec. Gdy cały organizm ekonomiczny niemiecki począł chylić się ku przepaści bankructwa, Polska zachowała całą swą prężność gospodarczą.

Następnie mówił p. ambasador o konieczności większego zbliżenia między polskimi i amerykańskimi sferami gospodarczymi, stwierdzając, że w chwili obecnej daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych coraz większe zrozumienie doniosłości roli gospodarczej państwa polskiego i jego sił żywotnych.

Po przerwie, o godz. 15.30, zjazd Rady Wojewódzkiej wysłuchał referatu sekretarza Rady posła Stanisława Dobosza o ustroju nowo-organizowanej Rady. Na przewodniczącą Rady powołany został senator Witold Abramowicz, na wiceprezesów pp. postowie Bronisław Wedziogowski, hr. Jan Tyszkiewicz i Bohdan Podolski, na sekretarza poseł Stanisław Dobosz. W skład Rady wchodzi wszyscy postowie i senatorowie z B.B.W.R. Ziemi Wileńskiej, prezesi rad powiatowych z terenu województwa, reprezentanci 59 organizacji społecznych, współpracujących z B.B.W.R., wreszcie osoby, powołane indywidualnie przez prezesa. Centrali na propozycję wileńskich władz B.B.W. skład rezydium Rady wchodzi kierownicy poszczególnych działów pracy na terenie województwa. Rada wyłania sześć sekcji: 1) sekcję gospodarczą, którą objął prof. min. Staniewicz, 2) kulturalno - oświatową z wiceprezesa Miecz. Matuszkiewiczem na czele, 3) samorządową pod przewod. ławnika dra Maleszewskiego, 4) sekcję zagadnień mniejszościowych (kierownictwo nieobsadzone), 5) spraw pracowniczych (pos. Brokowski), 6) sekcję byłych wojskowych i P. W. (kierownictwo nieobsadzone).

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad sprawami bieżącymi, według następującego porządku obrad: 1) sprawa bezrobocia, 2) organizacja samorządów, 3) sprawa systemu podatkowego, 4) zmiana administracyjnego podziału państwa. Nad sprawami temi toczył się ożywiona dyskusja. W sprawie bezrobocia zabierał głos b. minister prof. Staniewicz, podkreślając, że rządowi uda się opanowanie klęski bezrobocia, o ile w walce z bezrobociem społeczeństwo weźmie czynny udział. W sprawach samorządu zabierał głos m. in. pos. Fryd. Krasicki. Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

I. Zjazd z radością wita zapoczątkowaną przez rząd energiczną akcję zwalczania bezrobocia i wzywa całą społeczność do okazania aktywnej i skutecznej pomocy w tej akcji. W szczególności zjazd zwraca się zarówno do ster gospodarczych, jak i do związków pracowniczych z apelem do współ-

działania w zatrudnieniu bezrobotnych, w pierwszym rzędzie przez skasowanie godzin nadliczbowych i ograniczenie pracy nieterminowej. Jednocześnie zjazd zobowiązuje wszystkich członków BBWR do wzięcia czynnego udziału w akcji doradczej pomocy dla bezrobotnych.

II. Wobec tego, że pod obrady Sejmu niebawem ma wejść ustawa samorządowa, Zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR poleca Prezydium Rady Wojewódzkiej poczynić starania, ażeby przepisy tej ustawy uwzględniły istotne potrzeby i odrębności terenowe ziem Wileńskich.

III. Uznając, że wskutek kryzysu gospodarczego najbardziej ucierpiały warstwy pracujące, Rada Wojewódzka BBWR uważa, że przy opracowaniu reformy podatkowej do dalszych ofiar na rzecz państwa należy pociągnąć warstwy posiadające. Jednocześnie reforma podatkowa uwzględnić powinna słu-

KATASTROFA FINANSOWA W ANGLI

Bank Angielski zawiesił wymianę banknotów na złoto

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY W LONDYNIE

LONDYN, PAT. Biuro Reutera donosi: Rząd zdecydował się zaprzestać z dniem 20 b. m. po północy stosowania postanowień ustawy o parytecie złota, nakładającej na Bank Angielski obowiązek sprzedawania złota po ustalonej cenie. Projekt ustawy, upoważniającej Bank Angielski do wstrzymania wypłacania złota, przedłożony będzie parlamentowi w dniu 21 b. m.

Od połowy lipca wycofano z Londynu 200 milionów f. st. Wycofaniu pieniędzy przeciwdziałano częściowo przy pomocy złota i dewiz zagranicznych, częściowo z sum, uzyskanych z kredytów francuskich i amerykańskich. Decyzja rządu nie będzie dotyczyć zobowiązań rządu angielskiego lub Banku angielskiego, które są piatek w dewizach zagranicznych. Nie będzie przerwy w zwykłych operacjach bankowych. W dniu 21 b. m. giełda będzie zamknięta w czasie obrad parlamentu nad wspomnianą ustawą.

ZARZĄDZENIA TYMCZASOWE.

LONDYN, (Pat). Pomimo wielkiej wagi postanowień dotyczących parytecie złotowego w kołach rządowych

Groźne skutki zachwiania się funta
Zamknięcie giełd w Europie

WARSZAWA, 21. IX (tel. własny). Dzień dzisiejszy obfitował w niespodziewane wydarzenia na międzynarodowym rynku finansowym. Rząd angielski wobec groźnej sytuacji na wewnętrznym rynku angielskim postanowił zamknąć giełdę londyńską. Jednocześnie Bank Angielski podwyższył stopę dyskontową z 4 i pół procent do 6 proc.

Zarządzenia te znalazły odzwierciedlenie na rynkach pieniężnych innych państw. Przedewszystkiem zostały zamknięte giełdy w Wiedniu i Gdańsku, a więc w państwach, których waluta oparta jest na funcie angielskim. Wobec wytworzonej na rynkach pieniężnych sytuacji, zamknięto giełdę w Berlinie i Frankfurtu. Również zamknięto giełdę w Kopenhadze.

Restrykcje rządu angielskiego zastosowane obecnie mają na celu powstrzymanie z jednej strony odpływu złota z Anglii, z drugiej zaś powstrzymanie spadku kursu funta. W parzu na wiadomość o zamknięciu giełdy londyńskiej wydano zarządzenie powstrzymania oficjalnych notowań giełdy paryskiej, jednakże do tychczas urzędowego komunikatu o zamknięciu giełdy nie wydano. Mimo to na giełdzie londyńskiej i paryskiej dokonywane są transakcje nieoficjalne. Wo-

szsze postulaty równomiernego rozłożenia ciężarów pomiędzy poszczególne warstwy ludności i ułatwienia tym warstwom płacenia podatków przez odpowiednie rozstrimowanie i uproszczenie metody ich ściągania.

IV. Stwierdzając, że obecny podział administracyjny państwa, powstały z czasów stopniowego wyzwalania się z zaborów i tworzenia się niepodległej Rzeczypospolitej, nie odpowiada istotnym potrzebom ludności, a w szczególności ziemie północno - wschodnie, stanowiącej jednolity pod względem historycznym i ekonomicznym kraj są szcześnie i przypadkowo podzielone na trzy województwa ze szkoda rozwoju oświeczonej stolicy kraju Włhi, Rada Wojewódzka zwraca się do władz BBWR o przyspieszenie w drodze ustawodawczej zmiany podziału administracyjnego państwa, w szczególności o skasowanie województw nowogródzkiego i białostockiego.

na to pytanie odpowiedzimy, powróćmy do marynarki wojennej, do jej ustroju i charakteru, który tłumaczył powieką wypadki we flocie angielskiej.

Wojenna marynarka W. Brytanii nie zna poborowych żołnierzy floty, jak w innych państwach. Angielscy marynarze rekrutują się z najmu, jako wolni obywatele podpisują kontrakt, mundurują się własnym sumptem i odpłacają nawet część utrzymania, które dostają na statkach. Są to ochotnicy. Ażeby się dostać do marynarki wojennej trzeba ukończyć specjalną szkołę, do której wstępują chłopcy w wieku lat 13 — 14. Kandydatów do szkoły jest zazwyczaj więcej, niż wakansów, dlatego to zostają marynarzem angielskim nie jest łatwo. Po ukończeniu czteroletniego kursu specjalnej szkoły kandydat na marynarza podpisuje kontrakt na lat 12-ście i służy we flocie. Może się w niej dosłużyć stopnia oficera, a demokratyzacja doprowadzona jest do tego, że przysługują mu wtedy wszelkie prawa narówni z oficerami, którzy ukończyli wojenską szkołę morską. Marynarzowi zaś szeregowe, po tych dwunastu latach, przedkłada się propozycję podpisania kontraktu jeszcze na 10 lat. Dopiero po 22 latach, spędzonych na morzu i

zownikach palili się dalej. „Nie idziemy spać!“ To było pierwsze wywołanie posłuszeństwa. Spiewano i krzyczano z pokład - w bito brawa jakimś niewidocznym z molo mówcom. Nazajutrz kazano im podnieść kotwicę i wyruszyć w morze — znowu rozkaz nie został wykonany.

Tak się zaczęło, a dziś już nietylko w Londynie, ale na całym świecie bunt marynarzy angielskich jest na ustach wszystkich. Rozniosły go usłudze szpalty gazet i dotary do słonecznych wybrzeży Indji, Egiptu, do wysp egzotycznych, do północnych dominiów, do skłównych wybrzeży Afryki, Chin, Oceanu Spokojnego, do najciemniejszych zakątków kuli ziemskiej, gdzie morska flaga Wielkiej Brytanji straszyla ziemię i ludz wyciszczono-mi przez marynarzy białymi armat, swoich niezwykłych pancerników. Czy marynarze ci będą to lufy czyścić jeszcze za tydzień? — Oto pytanie, oto problem o znaczeniu globalnym...

Ze strony angielskiej płyną pełne uspokojenia głosy. Bywało, bywało! — powiadają z właściwym swym rasię spokojem. Przecież dlatego od wieków prócz marynarzy posiada armia angielska swoisty typ „wojska morskogo“. Co to jest wojsko morskogo? — Zanim

panuje najzupełniejszy spokój. W kołach tych podkreślają, iż krok ten jest tylko tymczasowy.

Koła zbliżone do ministerstwa skarbu potwierdzają stanowczą decyzję Snowdena utrzymania za wszelką cenę równowagi budżetowej. Omawiając nadzwyczajne środki jakich chwycił się rząd angielski, koła oficjalne wyrażają przekonanie, iż rozwój wypadków uległ przyspieszeniu w znacznym stopniu z powodu braku zaufania ze strony krajów posiadających w Londynie depozyty. W mniejszym stopniu wpłynęły na to sensacyjne wiadomości telegraficzne jakie zagranicą ukazały się w sprawie wrzenia w marynarce.

W kołach rządowych wyrażają nadzieję, iż zdrowy rozsądek oraz patriotyzm narodu angielskiego nie pozwoli na to, by powstał nastrój paniki. Równocześnie dają do zrozumienia, że w razie gdyby to było koniecznym będą wydane drakońskie zarządzenia by przeciwstawić się wszelkim aktom antynarodowym i antypatriotycznym ze strony osób, myślących wyłącznie o swych sprawach w interesie egoistycznym. W ten sposób sytuacja zostanie rychło naprawiona. Wywóz kapitału przez obywateli angielskich będzie ulegał kontroli przy pomocy banków. Zakup dewiz obcych będzie oficjalnie zwalczany.

LONDYN (Pat). W poniedziałek o godzinie 11 min. 30 zebrał się gabi-

net i ma rozpatrzeć sytuację oraz ustalić wytyczne dalszego postępowania. Przypuszczają, że projekt ustawy o parytecie złota zawierać będzie 3 zasadnicze klauzule.

Ma on zawiesić częściowo ustawę z 1925 roku oraz ustalić odszkodowanie Banku Angielskiego za straty, mogące wyniknąć z zarządzeń, uchwalonych wczoraj przez rząd. Dalej mają być powzięte decyzje, by zapobiec wszelkim ewentualnościom, mogącym wyniknąć skutkiem ostatniej decyzji. Mają też być rozpatrzone sposoby, by powstrzymać epidemję wycofania kapitałów z Anglii.

Rząd nie cofnie się przed szybkim działaniem, jeśli się okaże potrzeba i to zarówno w sprawie wycofania kapitałów, jak i spadku funta. Nowa ustawa obowiązywać ma na pół roku z możliwością jej przedłużenia normalną drogą przez parlament. Kwestja wyborów odsunięta została narazie z konieczności na dalszy plan.

OPINIA PRASY.

LONDYN, PAT. — Komentarze prasy wszelkich odcieni w sprawie ostatnich postanowień rządu sprawują na ogół wrażenie, iż nastąpiło w sytuacji odprężenie. Wyrażają tu nadzieję, że opinia publiczna potrafi w spokojem oprzeć się czasowym trudnościom. Ponadto podkreślają, iż decyzja rządu dotycząca budżetu zrównoważonego nie zaś chwiejność go. Daily Herald, organ opozycji oświadcza: „Mądre zarządzenie rządu dalekie jest od tego, aby mogło stworzyć panikę. Jednocześnie winno wrócić zaufanie“. Pismo zamieszcza oświadczenie Lloyd George'a, który między innymi powiedział o następuje: „Jeśli naród zachowa solidarność i siłę charakteru, wysiłki nasze uwiecznione będą sukcesem“.

BERLIN, PAT. Tutejsze koła finansowe utrzymują, iż w związku z sytuacją jaka powstała na londyńskim rynku pieniężnym Rząd Rzeszy wydał ma niebawem nowa zarządzenia dewizowe. Należy liczyć się z możliwością podniesienia stopy dyskontowej Banku Rzeszy.

KOPENHAGA, PAT. W związku z wypadkami w Londynie giełda tutejsza zawiesiła notowania.

NOWY JORK, PAT. Kierownicy kilku tutejszych domów bankowych zebrał się prawdopodobnie w celu omówienia sytuacji wytworzonej przez decyzje rządu angielskiego oraz dla powzięcia środków by zapobiec panice.

PARYŻ, PAT. Fusł notowany był w poniedziałek od 112 do 115. Niemniej było to ustalenie kursu na Londyn, gdyż maklerzy nie chcieli się angażować.

idą służyć na okręty, jako wolni obywatele W. Brytanji poto, ażeby znaleźć zarobek i nawet trochę odłożyć pieniędzy na stare lata. Pobył na statku pozwala wiele zaoszczędzić, prócz tego żonom marynarzy wypłacana jest część gaży z urzędu admiralicji. Zarobki nie są duże, ale zawsze większe, niż w fabryce czy innym jakimś przedsiębiorstwie. Tymczasem redukcja plac udzieliła w samo sedno, w logice kalkulacji, która pchnęła młodego Anglika na okręt wojenny. Redukcja plac u bułhatego na tle ekonomicznem.

Czy tak jest jednak w istocie? Inni mówią wyraźnie o buncie wojskowym. Teraz wyszło na jaw, że podobny bunt miał miejsce podczas wielkiej wojny. Wtedy oczywiście było inaczej. Rząd angielski potrafił sprawą pokierować w ten sposób, ażeby wiadomość o buncie nie przedostała się na tony żadnej gazetki, do społeczeństwa, zagranicę. Bunt sfilmiono częściowo środkami represyjnymi, częściowo uwzględniając żądania marynarzy. Było to w roku 1918. Dziś prasa angielska wskazuje na fakt, że kryzys gospodarczy przeżywany przez Anglię,

idą służyć na okręty, jako wolni obywatele W. Brytanji poto, ażeby znaleźć zarobek i nawet trochę odłożyć pieniędzy na stare lata. Pobył na statku pozwala wiele zaoszczędzić, prócz tego żonom marynarzy wypłacana jest część gaży z urzędu admiralicji. Zarobki nie są duże, ale zawsze większe, niż w fabryce czy innym jakimś przedsiębiorstwie. Tymczasem redukcja plac udzieliła w samo sedno, w logice kalkulacji, która pchnęła młodego Anglika na okręt wojenny. Redukcja plac u bułhatego na tle ekonomicznem.

Czy tak jest jednak w istocie? Inni mówią wyraźnie o buncie wojskowym. Teraz wyszło na jaw, że podobny bunt miał miejsce podczas wielkiej wojny. Wtedy oczywiście było inaczej. Rząd angielski potrafił sprawą pokierować w ten sposób, ażeby wiadomość o buncie nie przedostała się na tony żadnej gazetki, do społeczeństwa, zagranicę. Bunt sfilmiono częściowo środkami represyjnymi, częściowo uwzględniając żądania marynarzy. Było to w roku 1918. Dziś prasa angielska wskazuje na fakt, że kryzys gospodarczy przeżywany przez Anglię,

idą służyć na okręty, jako wolni obywatele W. Brytanji poto, ażeby znaleźć zarobek i nawet trochę odłożyć pieniędzy na stare lata. Pobył na statku pozwala wiele zaoszczędzić, prócz tego żonom marynarzy wypłacana jest część gaży z urzędu admiralicji. Zarobki nie są duże, ale zawsze większe, niż w fabryce czy innym jakimś przedsiębiorstwie. Tymczasem redukcja plac udzieliła w samo sedno, w logice kalkulacji, która pchnęła młodego Anglika na okręt wojenny. Redukcja plac u bułhatego na tle ekonomicznem.

Czy tak jest jednak w istocie? Inni mówią wyraźnie o buncie wojskowym. Teraz wyszło na jaw, że podobny bunt miał miejsce podczas wielkiej wojny. Wtedy oczywiście było inaczej. Rząd angielski potrafił sprawą pokierować w ten sposób, ażeby wiadomość o buncie nie przedostała się na tony żadnej gazetki, do społeczeństwa, zagranicę. Bunt sfilmiono częściowo środkami represyjnymi, częściowo uwzględniając żądania marynarzy. Było to w roku 1918. Dziś prasa angielska wskazuje na fakt, że kryzys gospodarczy przeżywany przez Anglię,

Na froncie w Mandżurji

DALSHA OFENZYWA WOJSK JAPONSKICH.

TOKJO, PAT. W dniu 21 b. m. o godzinie 17 min. 30 oddziały japońskie zajęły miasto Kirin, położone na linii kolejowej Czug-Czun-Kirin. Przed zajęciem miasta japońskie aeroplany wojskowe rozrzuciły odezwy do ludności, wyrażające przyczyny okupacji.

ZACIĘTE WALKI NA PRZEDMIEŚCIACH MUKDENU

TOKJO, PAT. W poniedziałek o godzinie 22 min. 30 doszło do zaciętych walk na północnym przedmieściu Mukdenu Pei-Tay-Ing. Chińczycy atakują wielkimi siłami.

ZAPROSIENIE PREMIERA LAVALA DO WASHINGTONU

PARYŻ, PAT. — Ogłoszony przez agencję Havasa komunikat głosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych złożył premierowi Lavalowi zaproszenie z Białego Domu, aby premier francuski zechciał udać się do Waszyngtonu dla odbycia konferencji z prezydentem Hooverem. Premier podziękował ambasadorowi, oświadczając, że rada ministrów powzięła decyzję w tej sprawie. Przyjęcie zaproszenia uchodzi za pewne.

Młocarnie motorowe
Wichterlego i Wolskiego
Młocarnie mazurek
Wichterlego i Sp. Akc. „Kraj“
Tarki i bukowniki do koniczyny
Motory
Munktellsa i Massey - Harris
Maneże
Wolskiego i Sp. Atc. „Kraj“
polec
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a

wicznie, nic dziwnego, że jest do luzu. Hordealne czasy psują wszystko. 5 kilometrów przy tak zażartej walce w 15 min. 9 sek. to hańba. Spodziewano się, że Kusociński poprawi swój rekord — 14 min. 55 sek. akurat! Nurmi tydzień temu zrobił w Berlinie 14 min. 47 sek. — strasznie był rozgoryczony na biegnię.

Na 1500 mtr. wynik jest historyczny: 4 min. 11 sek. W Polsce co najmniej 10 ludzi jest w stanie zrobić lepszy czas — ale na bieżni, nie na skopanem kartofisku, po jakim biegał Larwa. Nachalna ta Legja nazywać swe paskudztwo biegnię!

JAK ZWYCIĘŻYŁ NURMI

Takich tłumów jak na Nurmim nie było na żadnym meczu międzypaństwowym. Przeszło 10 tysięcy osób przyszło w nadziei, że Kusociński pobije Nurmiego.

Wielki Finlandczyk wylosił jeszcze bardziej. Prędko wybiegł z szatni i odrazu na start. Armia fotografów daremnie prosiła go o przyjemny wyraz twarzy.

Bieg był wspaniały. Nrmim prowadzi i coraz patrzy na stoper. Ale biegnię jest fatalna i okrażenia są w coraz gorszym czasie. Nurmi zrozumiał, że o rekordzie i wogóle europejskim czasie nie może być mowy, prze stał zajmować się stoperem i zajął się jedynie Kusocińskim. A ten biegi z nim jak cieni — krok w krok, nogę w nogę. Po dziesięciu okrażeniach Kusy wyszedł na czoło, Nurmi mu nie przeskądza.

Jeszcze trzy okrażenia, tempo coraz wolniejsze — mimo to czterej inni biegacze są o 500 metrów z tyłu — na 300 metrów prze stał zajmować się stoperem i zajął się jedynie Kusocińskim. A ten biegi z nim jak cieni — krok w krok, nogę w nogę. Po dziesięciu okrażeniach Kusy wyszedł na czoło, Nurmi mu nie przeskądza.

Jeszcze trzy okrażenia, tempo coraz wolniejsze — mimo to czterej inni biegacze są o 500 metrów z tyłu — na 300 metrów prze stał zajmować się stoperem i zajął się jedynie Kusocińskim. A ten biegi z nim jak cieni — krok w krok, nogę w nogę. Po dziesięciu okrażeniach Kusy wyszedł na czoło, Nurmi mu nie przeskądza.

Jeszcze trzy okrażenia, tempo coraz wolniejsze — mimo to czterej inni biegacze są o 500 metrów z tyłu — na 300 metrów prze stał zajmować się stoperem i zajął się jedynie Kusocińskim. A ten biegi z nim jak cieni — krok w krok, nogę w nogę. Po dziesięciu okrażeniach Kusy wyszedł na czoło, Nurmi mu nie przeskądza.

JAK SKOPSAŁ COCHET

Spodziewano się Bóg wie czego, zobaczono Bóg wie co. Cochet jest przystojny, miły i nieznośny. Nie można uwierzyć, by najlepszy gracz świata grał tak słabo, by musiał walczyć z naszymi fatkami jak równy z równym. Najuch łoił ich do zera, Cochet omal nie przegrał ze Stolarowem.

Takiej nonszalancji, lekceważenia sobie przeciwnika i publiczności nie można sobie wyobrazić. Cochet stał sobie z tyłu i jak piłka upadła niedaleko od niego, to owszem, raczyl odbić. Biegać — fo! Poszedł parę razy do siatki, wygrzywał ławo punkty — prze stał chodzić, znudziło go to, Zaserwował raz i drugi, jak z armaty — przeciwnik ani drgnął, Cochet przestał walić, serwował leciutko, łatwutko, tak, że każdyby odbił. Trze ba przynąć, że Cochet zrobił, co mógł by ułatwić naszym grę, Stolarow grał swój najlepszy mecz w życiu.

Młody Berthet, piętnasta rakieta Francji, przed tygodniem rozbił Stolarową. Toczył się bezapelacyjnie, mimo zdecydowanie stronnictwo sędziowania. Mistrz Francji i świata tylko dzięki uprzejmemu sędziowaniu nie przegrwał ze Stolarowem. Meczowa piłka Maksa była wapieniwa — walną fenomenalnego drajwa w sam róg, linja zatarta — nikt nie dojdzie, czy to było centymetr w lewo czy w prawo, czy wygrał, czy nie. Uznano ją skwapliwie za złą, Cochet łaskawie pograł jeszcze chwilę i narazicie wygrał.

Szowiniści są uradowani. Takie wyniki! Z mistrzem świata takie rezultaty! Trzeba zaproszować, najlepszy gracz z chwilą, gdy się nie stara, gdy gra, aby grać jest mniej groźny od dużo gorszego, lecz starającego się. Mieliśmy namacalny dowód z Berthet i Najuchem.

Cochet sądził widocznie, że sam jego widok sprawi wszystkim tyle przyjemności, że już mniejsza o grę. Takiego potera, leniwa-cia i nudziarę nie widziałem jeszcze na kortcie. Karol.

idą służyć na okręty, jako wolni obywatele W. Brytanji poto, ażeby znaleźć zarobek i nawet trochę odłożyć pieniędzy na stare lata. Pobył na statku pozwala wiele zaoszczędzić, prócz tego żonom marynarzy wypłacana jest część gaży z urzędu admiralicji. Zarobki nie są duże, ale zawsze większe, niż w fabryce czy innym jakimś przedsiębiorstwie. Tymczasem redukcja plac udzieliła w samo sedno, w logice kalkulacji, która pchnęła młodego Anglika na okręt wojenny. Redukcja plac u bułhatego na tle ekonomicznem.

Czy tak jest jednak w istocie? Inni mówią wyraźnie o buncie wojskowym. Teraz wyszło na jaw, że podobny bunt miał miejsce podczas wielkiej wojny. Wtedy oczywiście było inaczej. Rząd angielski potrafił sprawą pokierować w ten sposób, ażeby wiadomość o buncie nie przedostała się na tony żadnej gazetki, do społeczeństwa, zagranicę. Bunt sfilmiono częściowo środkami represyjnymi, częściowo uwzględniając żądania marynarzy. Było to w roku 1918. Dziś prasa angielska wskazuje na fakt, że kryzys gospodarczy przeżywany przez Anglię,

idą służyć na okręty, jako wolni obywatele W. Brytanji poto, ażeby znaleźć zarobek i nawet trochę odłożyć pieniędzy na stare lata. Pobył na statku pozwala wiele zaoszczędzić, prócz tego żonom marynarzy wypłacana jest część gaży z urzędu admiralicji. Zarobki nie są duże, ale zawsze większe, niż w fabryce czy innym jakimś przedsiębiorstwie. Tymczasem redukcja plac udzieliła w samo sedno, w logice kalkulacji, która pchnęła młodego Anglika na okręt wojenny. Redukcja plac u bułhatego na tle ekonomicznem.

Czy tak jest jednak w istocie? Inni mówią wyraźnie o buncie wojskowym. Teraz wyszło na jaw, że podobny bunt miał miejsce podczas wielkiej wojny. Wtedy oczywiście było inaczej. Rząd angielski potrafił sprawą pokierować w ten sposób, ażeby wiadomość o buncie nie przedostała się na tony żadnej gazetki, do społeczeństwa, zagranicę. Bunt sfilmiono częściowo środkami represyjnymi, częściowo uwzględniając żądania marynarzy. Było to w roku 1918. Dziś prasa angielska wskazuje na fakt, że kryzys gospodarczy przeżywany przez Anglię,

Strajk na pokładach pancernych

— Niech żyje król!! — Trzykrotnym cieniem odbił się ten okrzyk od pokładów angielskich pancerników, od fal oceanu Atlantyckiego, od drewnianych bud i kamiennych molo portów i klubów marynarskich, zatrzepotał dumną flagą na maszcie, ale okręty nie ruszyły z miejsca. Nawet palace zgasił ogień w kołach. Jak ponure bryły żelaza, kotowały się tylko miarowo pancerniki na wodach Anglii i Szkocji, w portach zakotwiczone. Nie ruszyły! Eskadra atlantycka popłynęła do domu, przerwawszy manewry, ale słowo „bunt“ nie padło w pierwszych dniach ani z ust marynarzy, ani ze szpalat londyńskich dzienników. Jakże to: „Niech żyje król!!“

Tak się rozpoczął bunt marynarzy angielskich, w prasie nazywany „strajkiem“. Mimo spokojnego charakteru zasłyszonych wypadków, niepodobna ukryć całej grozy, jaką niosą one dla Królowej Wód — Anglii. Jedynie nie zarzewiała jeszcze stal brytanjskiej tradycji zdaje się chronić przed katastrofą.

Zaczęło się w niedzielę i poniedziałek ubiegły. W jednym z portów

szkoczkich puszczono na brzeg marynarszy z wojennych statków i wtedy to rozszala się pogłoska, że obciąż im mają pobory o 25 procent. Wprawdzie lord Admiralicji zaprzeczył tym pogłoskom, twierdząc, że mowa bym może jedynie o 7 do 13 procent, ale czy to zwierchnikom nie uwierzono, czy też i te 13 wydało się za dotkliwie dla wilków morskich, dość, że fała oburzenia objęła siedmiuset ludzi załogi, którzy w klubie swoim zwołali wiec protestu. Ten i ów z marynarzy gołał sobie whisky z rozpacy, przyjął mi przy kuflu piwa odpowiedział, że ponoć żonom, które otrzymują część pensji, będzie ona również odczęta, tamten po pijanemu wywołał awanturę, kilka burd ulicznych, kilka awantur ściągnięły patrolowe wojskowe na ulice miasta. Wiec rozwiązano, ale marynarze zbierają się ponownie na placu sportowym, krzyczą i gestykują, domagają się zniesienia ustawy, redukującej pobory. Miasto żyło pod wrażeniem zbliżającej się awantury. Książmych marynarzy ściągnięto na statki. Lecz cóż to: minął już apel, odtrąbiono godzinę snu, a światła na kra-

KRONIKA

wileńska

WTOREK
Dziś 22
Tomasza
jutro
Tekli

W. s. g. 4 m. 59
Z. s. g. 5 m. 28

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO
ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE**
z dnia 21 września 1931 r.

Ciepłota średnie 756.
Temperatura średnia +8
Temperatura najwyższa +12
Temperatura najniższa +4.
Opad w mm. 3.0.
Wiatr: północny.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: półpochmurno.

URZĘDOWA

Lustracja instytucji miejskich. — W dniu wczorajszym wojewoda Bezc-kowicz w towarzystwie przedstawicieli miasta zwiedził biura Magistratu, instytucji miejskie, szkoły i szpitala.

Posiedzenie wydziału wojewódzkiego. W dniu 19 września r. b., pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Zygmunta Bezc-kowicza i przy uczestnictwie nowomianowanego wice-wojewody p. Marjana Jankowskiego, odbyło się 51 z kolei posiedzenie Wileń-skiego Wydziału Wojewódzkiego, na którym rozpatrzono preliminarz budżeto-woy m. Wilna na rok 1931—32, dodał kowy preliminarz budżetowy powiatowe-go związku komunalnego w Wilejce na rok 1931—32, projekt regulaminu lombardu, otwieranego przez Komunal-ną Kasę Oszczędności m. Wilna oraz 37 oświadczeń od wymiaru podatków i decyzji, powziętych przez Magistrat m. Wilna i Wydział Powiatowy w Głę-bokiem.

MIĘSKA

Budżet na likwidację skutków powodzi. Magistrat postanowił opraco-wać dodatkowy budżet w wysokości 160 tysięcy złotych na potrzeby, zwią-zane z likwidacją skutków powodzi na terenie miasta.

O amnestji podatkowej. Zarząd Federacji zrzeszeń przedstawicieli han-dlowych zwrócił się do Izby P.-H. z wnioskiem rozważenia sprawy amnestji podatkowej i wystąpienia do władz skarbowych o zastosowanie tej amnest-ji co, zdaniem wnioskodawców, uratuje wiele placówek gospodarczych.

Demonstracja rzeźników. Ogło-szone nowe przepisy o sprzedaży mię-sa rzeźnicy uważają za niemożliwe do przeprowadzenia. Zainteresowanym szczególnie niedogadza obowiązek za-trudnienia przy mięsie specjalnej oso-by, która nie pobiera pieniędzy, a ponadto, by sprzedaż mięsa była cał-kowicie izolowana od sklepów z wę-dlinami.

Rzeźnicy uchwalili, by na znak pro-testu we wtorek dnia 22 b.m. żaden sklep w Wilnie nie nabywał i nie sprze-dawał mięsa.

Choroby zakaźne. Na terenie miasta mamy obecnie 62 chorych zakaźnych. Są oni izolowani w odpowiednich zakładach.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Akcja pomocy bezrobotnym. Dnia 18 września r. b. odbyło się w lokalu Izby Prze-myślowo - Handlowej pod przewodnictwem p. profesora Witolda Staniewicza kolejne po-siedzenie Sekcji Dostarczania i Podziału Pra-cy Komitetu Obywatelskiego Zwalczenia Bezrobocia. Na posiedzeniu obecni byli p. wojewoda Z. Bezc-kowicz oraz p. wice-woje-woda Jankowski. Omawiane były w dalszym ciągu sprawy związane z zatrudnieniem bez-robotnych przy remoncie i kanalizacji miar-chomości w Wilnie. Wyłoniono specjalną Pod-komisję, która się zbierze we wtorek u p. wojewody celem przyspieszenia tej tak pil-nej sprawy.

P. radca Taub złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji branżowych w spra-wie możliwości zwiększenia zatrudnienia w poszczególnej warsztatach oraz referował opinię zainteresowanych organizacji przemy-slowych. Zebrani zostali poinformowani rów-nież o przynionych posunięciach w poszcze-gólnych warsztatach pracy celem zwiększe-nia zatrudnienia, względnie wstrzymania nie-których robotników. Dla przyspieszenia bada-nia poszczególnych zakładów wyłoniono zo-stały dwie komisje — jedna dla zakładów przemysłowych, druga dla rzemieślniczych.

WOJSKOWA
— Baczność oficerowie rezerwy. Zarząd Kola Wileńskiego Z. O. R. zawiadamia, iż są do objęcia dwie posady na prowincji w cha-rakterze urzędników państwowych w stą-pnieniu IX — X. Wymogi: ukończony średni zakład i trzech-miesięczna bezpłatna praktyka w Wilnie.

Informacji udziela sekretariat Kola od godz. 18 — 20.

SZKOLNA
— Dyrekcja Shelley's Institute u po-daje do wiadomości, że wykłady języ-ków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego i esperanto rozpoczyna się dnia 1-go października w gmachu gimnaz-jum im. Lelewela (Mickiewicza 38).

Zapisy przyjmuje kancelaria Instytu-tu codziennie od godz. 5-jej do 6-jej p.p.

Studenti otrzymujący patent „with distinction” wysłani będą na koszt Instytutu do Londynu do Hugo's Institute.

AKADEMICKA
— Otwarcie Męsy Akademickiej. Zarząd Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc Pol-skiej Młodzieży Akademickiej U.S.B. na wnio-szek Nadzwyczajnej Komisji dla Zbadania Gospodarki Męsy Akademickiej U.S.B. po-stanowił zamknąć rachunki gospodarki Mę-sy z lat ubiegłych i ułożyć plan spłaty za-y z lat ubiegłych i ułożyć plan spłaty i nie-dłużenia powstałego wskutek wadliwej i nie-dzielnia gospodarki byłego kierownika sumiennej gospodarki byłego kierownika sumiennej gospodarki 31,000 zł. Do Męsy, wynoszącego okrago 31,000 zł. Do tychczas spłacono długi z lat ubiegłych na okrago sume 11,300 zł. Niezależnie od likwi-dowania zadłużenia Męsy, zarząd w roz-ważeniu domowej roli własnej stółki u-ruchamia Męsę Akademicką z dnem: 20 września r. b., opierając się na nowych zasada-ch organizacyjnych i rachunkowych. Bez-posrednio z ramienia zarządu całokształt gospodarki Męsy prowadzi na nowo cze-łnek zarządu Bratniej Pomocy Pol. Młod-z. Akademickiej U.S.B., referent Męsy Włodzi-mierz Suroż przy współpracy i nadzorze p-żymdu Stowarzyszenia. Zredukowano etat płatnego kierownika oraz wygórowane w latach ubiegłych pobyry innych pracow-ków Męsy zmniejszono, co daje oszczęd-ność miesięcznie na okrago sumy 450 zł.

Kierownictwo Męsy przeprowadziło zgodną z wymogami higieny naprawę kuch-ni oraz dekorację zaniebaną dotychczas pod względem estetycznym sali. Mimo zamierzonego zwiększenia wartości kabo-vejnej obiadów, ceny posiłków pozostają te-same, co w latach ubiegłych: obiad zwykły 70 gr., a za carte 1 zł. 10 gr. Uroczyste otwarcie Męsy połączone będzie z uroczy-ścią otwarcia nowowytbudowanego domu akademickiego w październiku r. b. Tymcza-sem spotykamy się wszyscy dnia 20 wrześ-nia 1931 r. na pierwszym obiedzie w Men-sie Akademickiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Wileński Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. We czwartek, dnia 24 r. b., o go-dzinie 8 wiecz., w gmachu Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej, odbędzie się zebranie członków Kola z referatem o Michała Szul-ki-pa p. t.: „Zamykanie bibliotek polskich po 1863 r. na terenie b. W. Księstwa Litewskie-go”. Wprowadzeni goście mile widziani.

POCZTOWA
— Premje K. K. O. m. Wilna. Dnia 1-go października r. b. w lokalu Komunalnej Ka-sy Oszczędności m. Wilna, ul. Mickiewi-cza 11, odbędzie się losowanie złotych książeczek oszczędnościowych, na których wkład sięgający wysokości nie mniej niż 100.— (sto) pozostał nieprzerwanie w ciągu 6 miesięcy.

Wylosowanymi będą 20 książeczek z premją po zł. 500.— (piećset) każda. Pragna-ty brać udział w następnym losowaniu, które się odbędzie dn. 1 kwietnia 1932 roku i nie posiadający książeczek oszczędności-owych K. K. O. m. Wilna, odpowiadających powyższemu wymaganiom — powinni zapo-trażać się w takowe najpóźniej do dnia 10 października 1931 roku włącznie.

POLICYJNA
— Zmiany w policji. Władze policyjne zdecydowały ostatecznie nie przenosić z Wilna kierownika III komisariatu p. Szniedło wa, natomiast komendantem policji w Świe-cianach wyznaczyć komisarza Dubowskiego, komendanta P. P. na pow. wil-trockiego, z tem, że jego miejsce zajmie kom. Jastrzębski, z wil. urzędu śledczego.

RÓŻNE
— Z życia Towarzystwa Opieki nad zwie-rzętami w Wilnie. Zarząd Towarzystwa po-daje do wiadomości członków i sympatyków, że:

Sekretariat T-wa czynny jest codziennie (Tatarska 2) od 6—7 wieczór, gdzie się do-nabycia odznaki i statutu Towarzystwa;

zebrania Komitetu Pań odbywają się co wtorki, a zebrania Opiekunów Rejonowych — co środy;

ze Ambulatorjum T-wa mieści się przy ul. Piłsudskiego 11 m. 3, gdzie porad udziela lekarz weterynaryj J. Dowgiałło w dnie pow-szednie od godz. 16 do 17, a w dnie świę-teczne 10 do 11.

Podziękowanie. Zarząd „Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Art.-Malarzy” wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie p. Prezydentowi Miasta Folejewskiemu, szefowi

Ujęty podpalacz popelnik samobójstwo OBAWIAJĄC SIĘ STANAĆ PRZED SĄDEM DORAŻNYM

Przed kilku dniami notowa-łliśmy wypadek podpalenia w po-bliżym Porubanku, gdzie pastwą podpalenia padły zabudowania Walentynowicza Józefa wartości 2 tysiące złotych. Podejrzenie o podpalenie padło na sąsiada po-gorzela Antoniego Maciejewskie-go, który gdy tylko zauważył, że posiadają go o zbrodnie — natych-miast ukrył się.

Miał on osobiste porachunki z Walentynowiczem i niejedno-

krotnie odgrażał, że się zemści. W ubiegłą sobotę Maciejew-skiego ujęto w Jaszunach i osa-dzono na posterunku P. P. do czasu wyństwa do Wilna.

W chwili, gdy aresztowany podpalacz znalazł się na poste-runku i dowiedział się, że grozi mu Sąd Dorażny, wy dobył nie-oczekiwanie rewolweru i strzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

stonimiska

Fotel lawnika powodem sporu między Poalejsjonistami i bundystami. Przed kilku dniami odbyło się po-siedzenie grupy radnych Poalejs-jonu i Bundu, na którym omawiana była sprawa obsadzenia fotelu lawnika w ma-gistracie stonimskim. Poalejsjonisci sta-nęli na stanowisku, że skoro podczas ostatnich wyborów do magistratu po-parli bundystów i przyznili się do obsady lawnika przez bundystę, obec-nie im się należy kolej do zajęcia fotelu fotelu i wysunęli jako kandydata na to stanowisko p. Zorach Mantego. Z pro-jecktem tym bundysty nie zgadzają się i uważają siebie za partję silniejszą, żą-dają obsadzenia fotelu lawnika przez bundystę (w skład nowej rady weszło 3 bundystów i 2-ch poalejsjonistów). Na tle tem wynikł spór, który podczas posiedzenia ostatniego nie został zlikwidowany.

Z życia towarzyskiego. W związku z przeniesieniem długoletniej nauczycielki gimnazjum państwowego p. Więckiewiczow-ny na emeryturę i wyjazdem jej z Stoni-ma, grono nauczycieli gimnazjalnych urzą-dził jej serdeczne pożegnanie, w którym wziął udział także p. dyrektor Juliusz Klein-dienst.

Wybory do rady miejskiej nie są jeszcze zatwierdzone. W związku z wniesieniem przez listę Nr. 3 (zjednoczenie gospodarze chrześcijan i ma-hometan) zażalenia ważności wyborów — władze administracyjne dotychczas nie zatwierdziły wyborów do rady miej-skiej m. Stonima. Jak się dowiadujemy, obecne są badane przez władze zarz-ty, postawione w skardze listy Nr. 8.

Kursa naturalne rozpoczęte. Już w dniu 15 b. m., w lokalu gimnazjum państwo-wego w Stonimie rozpoczęły się kursa ma-turalne, zorganizowane przez Polską Biłą Krzyż. Oddział w Stonimie. Kierownikiem kursu jest p. Juliusz Kleindienst, dyrektor gimnazjum — wykładowcami zaś grono nauczycieli gimnazjalnych.

Najliczniejszą frekwencją cieszy się kurs II-gi (5 i 6 kl.), gdzie ilość słuchaczy przekracza cyfrę 20.

Nauka odbywa się codziennie, z wyjąt-kiem niedzieli i dni świątecznych, od godzi-ny 18 min. 20 do godz. 21 min. 20.

CO GRAJĄ W KINACH?
Miejski: Królowa bez korony.
Hollywood: C. K. Feldmarszałek.
Helios: Błękitny express.
Casino: Trumfi miłości.
Stylowy: Krwawy szt.-kapitan Gubaniew
Światowid: Po zachodzie słońca.
Ognisko: Halka.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Co zrabowano ze Spółdzielni „Spolem”. Okazało się, że pastwą rabi-siów, którzy onegdaj włamali się do spółdzielni „Spolem”, padły przeważ-nie wyroby tytoniowe.

Straty, jakie z powodu włamania pomosła Spółdzielni, wynoszą 3500 złotych.

Policja wprawdzie aresztowała podczas przedwczorajszej obławy, kil-ku podejrzanych, lecz na ślad spraw-ców jeszcze nie natrafiono.

Ukradli samochód. Samochód ciężarowy wartości 4000 złotych skradziono z niezamkniętego dziedziń-ca domu Nr. 21 przy ul. Piłsudskiego, na szkodę Kapraszewicza Eugenjusza, m-ca folwarku Ruda, gminy rudomiń-skiej, pow. wil-trockiego. Auto odna-lesiono u Niedźwieckiego Stefana (Ry-sia 25) i zwrócono uszkodowanemu. Sprawcę kradzieży zatrzymano.

Zmiany w Sądzie Okręgowym. P. Stanisław Szaniawski, prokurator Sądu Okręgowego w Nowogródku, przeniesiony zostaje w dniach najbliż-szych na równorzędne stanowisko do Grodna. Następcą jego nie został je-szcze mianowany.

Z prac samorządu Nowogródka. W dniu 19 b. m. wieczorem, pod przewod-nictwem lawnika magistratu p. Plichowskiego, odbyło się posiedzenie Komisji szacunkowej nieruchomości wybudowanych w latach 1930 i 1931, do wymiaru szarwarku. W obradach Komisji, jako członkowie brał udział radni: Owsiany, Urbanowicz i Safarewicz, oraz z ra-mienia właścicieli nieruchomości: Stucki, Filinowski, Birula i inni. Na tem posiedzeniu oszacowano kilkadziesiąt nieruchomości węd-ług dochodów.

Pociągający jest dla płatników fakt, że Komisja czyniła szacowania bardzo ogólnie, biorąc pod uwagę możliwość potania-mia mieszkań (cieszy się smętni lokatorzy). Da-lej, w sposób bardzo rzeczowy różnicowa-no lokale, położone w centrum i na peryfe-riach miasta, lokale handlowe i mieszkalne, urządzenie i wykończenie domów — co wszystko wpływa na stopień dochodowości mieszkań. W niektórych wypadkach, brano nawet konieczność remontów pod uwagę, zmniejszając oczywiście odpowiednio stawkę szacunkową.

Gdyby tak każda sprawę załatwiali nasze organa samorządowe, nie byłoby nigdy powodów do skarg i zarzutów. Co pod-nieść jeszcze należy, że nie było na tem po-siedzeniu nawet cienia interesowności, pro-tekcyjizmu i t.p. Sprawy traktowane w spo-sób bezwzględnie bezstronny i rzeczowy.

Szarwark w roku bieżącym nie będzie zbyt wielkim ciężarem dla obywateli nowo-gródzkiego, bowiem całkowity wymiar tego-roczny wynosi zaledwie 12,000 złotych. Wi-dąc po tem, że ojcowie miasta wysokość świadczeń dostosowali do przeżywanego kry-zysu gospodarczego.

NA LOTNISKU W BARANOWICZACH

Z lotniska. Wzmiankowaliśmy już na tem miejscu o otwarciu lotniska baranowickiego i przylocie pierwszego aeroplanu, którym przybył por. Szczek-lik ze Lwowa. Obecnie podajemy tro-chę szczegółów o budowie lotniska.

Lotnisko znajduje się w odległości kilku kilometrów od miasta przy trak-cie lachowickim, zaraz za przedmie-ściem Nowe Baranowice. Dojazd doń jest szybki i wygodny szeroką, bruko-waną ulicą; miejsce więc, wybrane na lotnisko, trzeba uznać za szczęśliwe.

Jedziemy tam z p. S. Głębikiem, sekre-tarzem pow. Komitetu LOPP., jednym z najczynniejszych obywateli naszego miasta. W dziesięć minut jesteśmy au-tem na miejscu. Roztoczy się przed na-mi, na prawo od traktu, olbrzymi plac. Na środku zarysowuje się wielki biały zarysowany krąg i ogromnymi literami wypisane: Baranowice.

To dla orientacji nadlatujących sa-molotów. Ten napis, jak powiadał por. Szczeklik, widoczny jest już z odległo-sci czterech kilometrów. Zbłądzić więc lotnik nie może.

Przemierzając lotnisko, postucha-

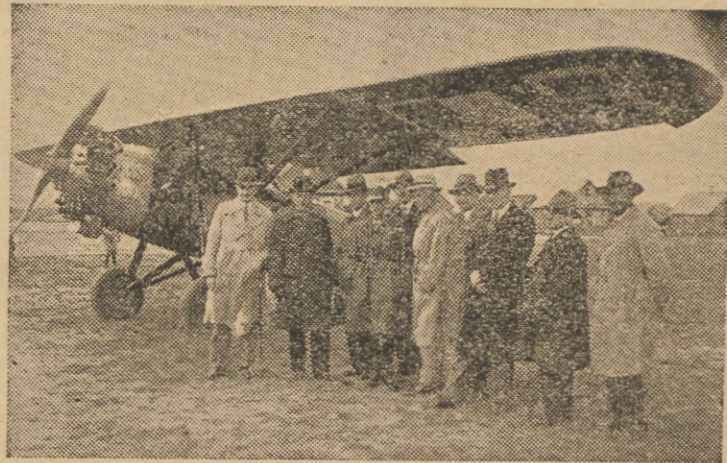
od r. 1929, następując wiele trudno-sci. Teren, na którym się ono znajduje, był zalesiony, a w czasowieckiej woj-ny zryty okopami niemieckimi. Trze-ba było karczować resztki lasu, zasy-pać wały okopy. To też prace niwelacyj-ne były wielce uciążliwe i długotrwałe.

Miejscami skopywano ziemię na wyso-kości 1 — 2 m., gdzieindziej należało tyleż nasypywać, cały wreszcie obszar „orzysypać odpowiednią roślinną zie-mią i obsiać owssem, aby ją dostatecz-nie umocnić. Wykonano to wszystko środkami LOPP., granice lotniska o-kopano i oskarpowano, zaznaczając na rogach białymi krzyżami i kątami, jak tego odnośnie przepisy wymagają. Lot-nisko jest całkiem gotowe do lądowań.

Pozostają inne jeszcze prace, do któ-rych LOPP przystąpi z wiosną roku przyszłego. Polegać będą one na bu-dowie hangaru, wzniesieniu portu lot-niczego i budynków administracyjnych.

Jakie można snuć plany na przy-szłość? Jaką rolę odegra lotnisko baranowickie w komunikacji powietrz-nej?

— Tymczasem Baranowce nie le-



Pierwszy samolot na lotnisku baranowickim. W środku lotnik por. Szczeklik, napra-wo starosta Z. Przepałkowski, inż. Layman, prezes LOPP i S. Głębik, sekretarz LOPP.

ży na żadnej wielkiej linii lotniczej i o stałej komunikacji lotniczej nie ma je-szcze mowy. Jednak już niedaleka przyszłość przedstawia się jak najpo-myślniej. Bliskim realizacją jest projekt wielkiej międzynarodowej linii powie-trznej Paryż — Tokio, przez Warszawę — Moskwę, Baranowce znajdą się właśnie na tej linii; niema potrzeby rozwodzić się nad tem, jak wielkie będzie to miało znaczenie nietylko lotni-cze, ale wogóle dla rozwoju naszego miasta. W związku z tem powstanie na naszym lotnisku urząd celny.

To są projekty na przyszłość. Tym-czasem czynimy przygotowania do nie-bylejakiego ewenementu w życiu Baranowicz — do ogólnopolskiego raidu awionetek, które wystartują z naszego lotniska w dn. 30 września.

Budowa lotniska trwała dwa lata;

jakiej Estery Sawickiej, doznając silnych po-łuceń głowy i pleców. Upadek nastąpił skutkiem zalania się spróchniałych desek balkonu. Właściciela domu pociągnięto do odpowiedzialności za niedbalstwo.

× Repertuar kin. Kino Apollo: „Arab” z Ramonem Novarro w roli głównej, „Casino”: Ponad śnieg, wiodę dramatu Zeromskiego. W roli głównej Stefan Jaracz.

LIST DO REDAKCJI
Szanowny Panie Redaktorze!
Z powodu ukazania się w dniu 19-X b.r. w artykule „Głowy i Główny” wzmianki, że jestem członkiem frakcji P.P.S. w Radzie Miejskiej m. Baranowicz, uprzejmie proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„Nie jestem członkiem frakcji P.P.S. w Radzie Miejskiej m. Baranowicz i w spra-wach, dotyczących gospodarki miejskiej gło-suję według swego indywidualnego zapatry-wania.

Aleksander Janczukowicz
członek Rady Miejskiej m. Baranowicz

ŚWIECIAŃSKA
— Pomoc powiadamom. Akcja pomocy gospodarzom dotkniętym tegoroczną powo-dzią w pow. Świeciańskim została zakońc-zona. Zawdzięczając zabiegom p. starosty My-dlarza, oraz członków Komitetu i ofiarności społeczeństwa, powiat Świeciański otrzymał 10000 kg. mieszankę (owiec, wyka, groch), które zostały przeznaczone na zasiew zniszczonych zasiewów. Jednocześnie na od-budowę zniszczonych budynków wydano 100 set metrów budulcu bezpłatnie i 810 — na raty za 50 proc. ceny, a na dożywienie ludności dotkniętej klęską powodzi wypłacono 400 złotych. Ponadto dla powozdian za-stosowano wiele ulg i zwolnień podatko-wych. Na odbudowę zniszczonych dróg i mostów, sejmik świeciański otrzymał 8000 zł.

— Pomoc dotkniętym klęską gradobicia. Jeszcze nie przebrzmiał echa wiosennej powo-dzi jak Świeciańszczyzna nawiedziły kłę-ski burz i gradobicia. Osiedla na terenie gmin: Zukońskie, Lutynty, Świeciany i Miele-gany uległy w większym, lub mniejszym stopniu miejscami niemal całkowitemu zniszczeniu. 100 osiedli, 864 gospodarzy, 4103 ha pól nawiedziło gradobicie. Na wieść o kłę-sce z inicjatywą p. starosty Mydlarza utwo-rzył się w Świecianach powiatowy Komitet, który poczynił szereg projektów, mających na celu przywrócić z pomocą zrównowom-ego spodarcom. Między innymi na obsianie zniszczonych pól ma być okazana pomoc. Dotychczas zakupione zboże w ilości 41000 kg. zostało podzielone dla gmin: Zukońskie — 12000 kg., Lutynty — 9000 kg., Świeciany — 10500 kg. i Mielęgany — 9500 kg. Gmi-ny według uznania przydzieliła dla najbardziej zniszczonych zboże na wypłaty bezprocentowo po 24 gr. za kilogram. Poza tem Bank Rolny przetrząsnął dla Kasy Komunalnej w Świe-cianach 10000 zł. i dla Banku Ludowego w N. Świecianach 15000 zł. kredytów na po-życzyki dotkniętym tą straszną klęską ży-wiotową. Jednocześnie władze zwierzchnie powiatu poczyniły starania o ulgi w podat-kach i składce assekuracyjnej na rzecz P. Z. U. W. i zabieg o uzyskanie funduszw na dożywianie najbardziej zniszczonych, nie mo-gących żywić się. Na wiosnę Komitet ma zorganizować zbiorke zboża u gospodarzy zamożniejszych, tak jak i obecnie w okresie młócki. Niewątpliwie podobna pomoc choć częściowo zmniejszy biedę i nędzę poszko-dowanych (Ter)

× Pociąg. Dn. 19 września do ogrodu o-cowowego Marii Malewiczowej (ul. Ryńko-wa 88) zakradł się Stanisław Grabowski (Ryńkowa 86). Przechwytywany przez właściciela na kradzieży owoców. Grabowski po-bił ją dotkliwie, poczem zbiegł. Sprawa po-szła do sądu grodzkiego w Baranowiczach.

× Kradzieże. W ciągu dn. 19 września po-licja zanotowała pięć wypadków kradzieży.

× Pożar. Dnia 21 września, w południe, przy ul. Szosowej 164, wybuchnął pożar skutkiem pozostawienia przez właściciela na palące się świecy, od której zapaliła się tapeta. Miejska straż ogniowa pożar w zarod-ku stłumiła.

× Uładęk z balkonu. Dn. 20 wrześ-nia w Lachowiczach, przy Ryńku, spadł z balkonu pierwszego piętra 4-letni synek nie-

lidzka

— Straż ogniowa w Sielcu. Z trzech stron otrzymujemy sprostowanie, że organizator-mi zabawy i loterii fantowej na straż ognio-wą, był nie p. Grabowski, jak mylnie wy-drukowaliśmy, lecz p. Klejdo i p. Klukiewicz.

Między innymi powiadamy nas o tem sam wymienionym u nas p. naczelnik Grabow-ski.

Podrutek. W dniu 16 września 1931 roku na podwórku Magistratu m. Lidy Górnopolski Lejba znalazł podrozucone w koszy-ku dziecinnie pici męskiej, liczące około 1 ty-godnia życia.

Podrutekowi zaopiekował się Magistrat. — **Zakłócenie spokoju publicznego.** W ubiegłą sobotę mieszkaniec Wilna Milew-ski Czesław będąc w stanie nietrzeźwym usiłował czynić najrozmaitsze awantury i burdy w bufcie i poczekalni III klasy na sta-cji kolejowej Lidy. Policja widząc pijanego awanturnika spisała protokół o zakłóceniu spokoju publicznego i sprawa powędrowała do sądu.

— **Znów pożar.** W kolonii Wojtąg gm. werenowskiej powiatu lidzkiego, powstał po-żar z powodu złej konstrukcji komina w mieszkaniu Gojrzewskiego Lucjana. Ogień zniszczył dom drewniany wartości 1500 zł.

NIECH WRACA ZYWA, ZDROWA KREW W ZYŁY OJ-CZYNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIAC NASZEJ EMIGRACJI

na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”

80.259
to Nr. konta P.K.O.
„SŁOWA”
Nie zwlekaj i wpłać
abonament

W Nowogródku
ogłoszenia oraz prenumeratę
KURJERA NOWO-GRÓDZKIEGO
i
„SŁOWA”
przyjmuje
Wł. Michalski — kiosk gazetowy
Wielki Rynek róg Grodzieńskiej

baranowicka
Święta a oświetlenie ulic. Trzy-dniowe święta żydowskie udowodniły niezbitcie, jak skape jest oświetlenie ulic baranowickich. Sklepy zamknięte na głucho, kina w dniu wczorajszym niez-czynne — i skutkiem tego nawet przy-cypalne ulice miasta pogrążone są w ciemności. Trzy, czy cztery 25-więcio-we bodaj latarnie na długiej ulicy Szep-tyckiego i podobne, zrzadka umieszczo-ne na kilku innych ulicach, to tylko pa-rę jaśniejszych punktików, pokazują-cych, że tędy wogóle przebiega ulica. Poza tem pod nogami i dokoła ciem-ności nieprzenikniona, gdzie niegdzie rozświetlana słabo elektrycznymi latarka-mi przechodniów. Taki stan panuje już o zmroku, a nadobitek od kilku dni padające deszcze potworzyły na uli-cach kałuże błota. Późniejszy przeto powrót do domu nie należy do przyjem-ności. W nadchodzącą środę odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Może choć w wolnych wnioskach ktoś z radnych zastanowi się nad konieczno-ścią zasilenia światłem ulic miasta. Wszakże masto to dużo rozpowiada o swoim rozwoju i ma pretensje, by je nazywano miastem kulturalnym i dobrze urządzone.

Święta a oświetlenie ulic. Trzy-dniowe święta żydowskie udowodniły niezbitcie, jak skape jest oświetlenie ulic baranowickich. Sklepy zamknięte na głucho, kina w dniu wczorajszym niez-czynne — i skutkiem tego nawet przy-cypalne ulice miasta pogrążone są w ciemności. Trzy, czy cztery 25-więcio-we bodaj latarnie na długiej ulicy Szep-tyckiego i podobne, zrzadka umieszczo-ne na kilku innych ulicach, to tylko pa-rę jaśniejszych punktików, pokazują-cych, że tędy wogóle przebiega ulica. Poza tem pod nogami i dokoła ciem-ności nieprzenikniona, gdzie niegdzie rozświetlana słabo elektrycznymi latarka-mi przechodniów. Taki stan panuje już o zmroku, a nadobitek od kilku dni padające deszcze potworzyły na uli-cach kałuże błota. Późniejszy przeto powrót do domu nie należy do przyjem-ności. W nadchodzącą środę odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Może choć w wolnych wnioskach ktoś z radnych zastanowi się nad konieczno-ścią zasilenia światłem ulic miasta. Wszakże masto to dużo rozpowiada o swoim rozwoju i ma pretensje, by je nazywano miastem kulturalnym i dobrze urządzone.

Pomoc powiadamom. Akcja pomocy gospodarzom dotkniętym tegoroczną powo-dzią w pow. Świeciańskim została zakońc-zona. Zawdzięczając zabiegom p. starosty My-dlarza, oraz członków Komitetu i ofiarności społeczeństwa, powiat Świeciański otrzymał 10000 kg. mieszankę (owiec, wyka, groch), które zostały przeznaczone na zasiew zniszczonych zasiewów. Jednocześnie na od-budowę zniszczonych budynków wydano 100 set metrów budulcu bezpłatnie i 810 — na raty za 50 proc. ceny, a na dożywienie ludności dotkniętej klęską powodzi wypłacono 400 złotych. Ponadto dla powozdian za-stosowano wiele ulg i zwolnień podatko-wych. Na odbudowę zniszczonych dróg i mostów, sejmik świeciański otrzymał 8000 zł.

Pomoc dotkniętym klęską gradobicia. Jeszcze nie przebrzmiał echa wiosennej powo-dzi jak Świeciańszczyzna nawiedziły kłę-ski burz i gradobicia. Osiedla na terenie gmin: Zukońskie, Lutynty, Świeciany i Miele-gany uległy w większym, lub mniejszym stopniu miejscami niemal całkowitemu zniszczeniu. 100 osiedli, 864 gospodarzy, 4103 ha pól nawiedziło gradobicie. Na wieść o kłę-sce z inicjatywą p. starosty Mydlarza utwo-rzył się w Świecianach powiatowy Komitet, który poczynił szereg projektów, mających na celu przywrócić z pomocą zrównowom-ego spodarcom. Między innymi na obsianie zniszczonych pól ma być okazana pomoc. Dotychczas zakupione zboże w ilości 41000 kg. zostało podzielone dla gmin: Zukońskie — 12000 kg., Lutynty — 9000 kg., Świeciany — 10500 kg. i Mielęgany — 9500 kg. Gmi-ny według uznania przydzieliła dla najbardziej zniszczonych zboże na wypłaty bezprocentowo po 24 gr. za kilogram. Poza tem Bank Rolny przetrząsnął dla Kasy Komunalnej w Świe-cianach 10000 zł. i dla Banku Ludowego w N. Świecianach 15000 zł. kredytów na po-życzyki dotkniętym tą straszną klęską ży-wiotową. Jednocześnie władze zwierzchnie powiatu poczyniły starania o ulgi w podat-kach i składce assekuracyjnej na rzecz P. Z. U. W. i zabieg o uzyskanie funduszw na dożywianie najbardziej zniszczonych, nie mo-gących żywić się. Na wiosnę Komitet ma zorganizować zbiorke zboża u gospodarzy zamożniejszych, tak jak i obecnie w okresie młócki. Niewątpliwie podobna pomoc choć częściowo zmniejszy biedę i nędzę poszko-dowanych (Ter)

(Dokończenie artykułu na str. 4-jej)

